

Prof. dr hab. Irena Rzeplińska

Zakład Kryminologii

Instytut Nauk Prawnych PAN

RECENZJA

Rozprawy doktorskiej mgr Marleny Januszkiewicz p.t.: „ Wykonywanie kary pozbawienia wolności w systemie programowego oddziaływania wobec skazanych młodocianych ”

Młodociani – młodzi dorośli, którym sąd, wymierzając karę, kieruje się przede wszystkim tym, aby sprawcę wychować (jak stanowi art. 54 par.1 kk). Część młodocianych sprawców przestępstw skazywana jest na karę bezwzględnego pozbawienia wolności. W literaturze kryminologicznej i penitencjarnej rozważana jest od dawna kwestia czy kara pozbawienia wolności, kara izolacyjna, odbywana w zakładzie karnym może wychować? A szerzej czy może resocjalizować? Zbiorowość tych, którzy zostali skazani i odbyli karę pozbawienia wolności dzieli się na dwie podzbiorowości: tych, którzy nie zostaną ponownie skazani (przynajmniej formalnie o tym nie wiemy) i tych, którzy powrócą do popełnienia przestępstwa, zostaną ponownie skazani, będzie im, części z nich, wymierzona kara pozbawienia wolności. Z badań kryminologicznych nad sprawcami przestępstw, w tym nad recydywistami, wiadomo, że potrafimy określić czynniki ryzyka powrotności do przestępstwa, ale znacznie trudniej jest określić czynniki, które gwarantują zaprzestanie, zahamowanie działalności przestępczej, czy jak się to w badaniach kryminologicznych określa – odchodzenie od przestępczości. Wyniki badań kryminologicznych nad tzw. efektywnością stosowanych kar i środków karnych wobec sprawców przestępstw wskazują, że owa skuteczność zależy od zbiegu różnych czynników, które zawsze działają w indywidualnym przypadku. Wiemy też, że są sprawcy przestępstw, wielokrotnie skazywani – niepoprawni. To wszystko nie oznacza jednak, że mamy „nic nie robić” wykonując kary wobec skazanych – przeciwnie: w toku wykonania kary za przestępstwo skazany powinien mieć możliwości skorzystania z programów, które pomogą mu odnaleźć się w zgodnym z prawem, życiu.

Autorka przedmiotem badań w przedłożonej rozprawie doktorskiej uczyniła wykonywanie kary pozbawienia wolności wobec skazanych młodocianych w określony sposób - w systemie programowego oddziaływania.

Cel badań stanowiła analiza oraz ocena postępowania ze skazanymi młodocianymi, odbywającymi karę pozbawienia wolności, w płaszczyznach, jak pisze autorka, teoretycznej i empirycznej.

Główny problem badawczy autorka określiła następująco: czy model postępowania ze skazanymi młodocianymi w izolacji penitencjarnej zakreślony obowiązującymi przepisami – jest realizowany w praktyce?

Autorka prawidłowo sformułowała problemy szczegółowe.

Główna hipoteza badawcza to: regulacje prawne dotyczące postępowania ze skazanymi młodocianymi, odbywającymi karę pozbawienia wolności, nie są w pełni realizowane w praktyce.

Konsekwencją tak określonej hipotezy głównej są hipotezy szczegółowe:

- 1/ indywidualne programy oddziaływania tworzone są schematycznie i nie uwzględniają wszystkich elementów wskazanych w obowiązujących uregulowaniach,
- 2/ zadania określone w indywidualnych programach oddziaływania uwzględniają tylko niektóre potrzeby młodocianych,
- 3/ oddziaływania prowadzone w systemie programowego oddziaływania zwiększają szanse na społeczną readaptację młodocianych, jeżeli odbywają się w zakładzie karnym typu półotwartego lub otwartego,
- 4/ karę pozbawienia wolności w systemie programowego oddziaływania powinni odbywać tylko młodociani, którzy akceptują założenia systemu.

Autorka prawidłowo dobrała metody badawcze: analityczną, historyczną i empiryczną. Metoda empiryczna składała się z kilku płaszczyzn badawczych i różnych, zastosowanych technik realizacji badań: analiza dokumentów, w tym akt osobopoznawczych badanych, w oparciu o kwestionariusz do badania akt i druga – badanie, w oparciu o kwestionariusz, dokumentacji indywidualnego programu oddziaływania. W badaniach uczestniczyło 232 skazanych młodocianych mężczyzn, odbywających karę pozbawienia wolności w zakładach karnych dla młodocianych w systemie programowego oddziaływania- stanowili oni 19% populacji skazanych młodocianych. Druga technika badań zastosowana przez autorkę to badanie przy pomocy ankiety skierowanej do skazanych – młodocianych (232 osoby) oraz 40 wychowawców, pracujących ze skazanymi objętymi badaniami, której przedmiotem były pytania o ocenę stosowanego systemu programowego oddziaływania.

Temat pracy uważam za dobrze wybrany i dobrze określony. Autorka zaczyna od zagadnień wprowadzających, w których podaje liczbę skazanych młodocianych w stosunku do skazanych ogółem, odbywających karę pozbawienia wolności w latach 1998 – 2015. Argumentuje trafnie, że nie jest to grupa liczna w populacji skazanych (1,77% w 2015 roku), ale ze względu na swoje szczególne cechy ludzi młodych i mających perspektywę całego życia przed sobą – istotnym jest specjalne, wychowawcze ich potraktowanie w zakładzie karnym (zgodnie zresztą z dyrektywą wymiaru kary młodocianym). Zwraca uwagę na malejącą, na przestrzeni lat, liczbę skazanych młodocianych, odbywających karę pozbawienia wolności w zbiorowości osób odbywających karę pozbawienia wolności ogóle i trafnie wyjaśnia po pierwsze zmianami granic wieku młodocianych, a po wtóre niżem demograficznym w populacji młodocianych. Dalej wyjaśnia, że zgodnie z przepisami kodeksu karnego wykonawczego, karę pozbawienia wolności w Polsce wykonuje się w trzech systemach: zwykłym, programowego oddziaływania oraz terapeutycznym. Skazani młodociani obligatoryjnie odbywają karę w systemie programowego oddziaływania. I tu autorka, w jednej z hipotez szczegółowych, stawia jako kwestię obligatoryjność odbywania przez młodocianych kary w tym systemie. Zgadzam się z autorką, że jest to dyskusyjne, ale mam wątpliwości czy brak obligatoryjności jest na pewno lepszy niż obowiązkowe wykonywanie kary pozbawienia wolności tylko w tym systemie (dotyczy tylko młodocianych).

W rozdziale I rozprawy doktorskiej, autorka przedstawia ewolucję pojęcia skazanego młodocianego oraz postępowania z więźniami młodocianymi. Uczyniła to bardzo dobrze, sięgając w analizie historycznej do roku 1918 i od tego czasu, analizując pojawienie się i definiowanie skazanego – więźnia – młodocianego aż po czasy nam współczesne. Przypomniała, że kategoria „sprawca młodzieńczy” pojawiła się już w czasie prac nad kodeksem karnym z 1932r., chociaż nie znalazła odzwierciedlenia w regulacji kodeksowej. Autorka, znajdując się już w czasach współczesnych, zwraca słusznie uwagę, że brak jest regulacji prawnej w kodeksie karnym wykonawczym odnoszącej się do więźniów nieletnich (skazanych w trybie art.10 par.2 kk), a jest takowa w odniesieniu do młodocianych. Zwraca też uwagę, na niespójność w regulacji statusu prawnego młodocianego pomiędzy: prawem karnym materialnym a prawem karnym wykonawczym. I kwestia: osoba skazana jako młodociana czy powinna odbywać karę, do końca ze statusem młodocianego, nawet jeżeli wiek już jej nie pozwala?

Autorka, opisując okres międzywojenny, powołując przyjęte wówczas regulacje prawne, zwraca uwagę, że stworzono wówczas, dla młodocianych i młodych więźniów (w wieku 17-30 lat), zakłady karne o specjalnym rygorze: umożliwiającym naukę zawodu i wdrażającym skazanych do pracy. Nie zgadzam się z oceną (wyrażaną w literaturze penitencjarnej), że w okresie międzywojennym nie wprowadzono systemu oddziaływania wobec młodocianych przestępców. Moim zdaniem, kiedy patrzy się z perspektywy 2017r., wypracowano podstawy i początki takiego oddziaływania (minimum to klasyfikacja więzień i segregacja więźniów).

Szczególnym okresem postępowania z młodocianymi więźniami jest okres po II wojnie św. (lata 1945 – 1969), w którym lata 1945, a właściwie już 1944 – 1956 to czas, w którym postępowanie ze skazanymi młodocianymi podporządkowane było władzy politycznej, a celem przymusowa indoktrynacja polityczna młodocianych więźniów i zmuszenie do zaakceptowania nowego ustroju. Autorka bardzo dobrze i wyczerpująco opisuje ten okres w systemie penitencjarnym w Polsce, wskazując na wyodrębnienie kategorii więźniów młodocianych, także młodocianych recydywistów i utworzenia dla nich specjalnego zakładu karnego. Autorka pisze o specjalnym zakładzie karnym w Jaworznie, do którego trafiali więźniowie młodociani ale przede wszystkim polityczni, których traktowano bardzo surowo (trudne warunki bytowe, brak wyżywienia, brak opieki medycznej, ciężka praca) – celem wykonywanej kary pozbawienia wolności była represja i przymusowa indoktrynacja polityczna.

Pisząc na temat młodocianych skazanych na karę pozbawienia wolności i odtwarzając historię kształtowania zasad postępowania z młodocianymi więźniami, nie można nie opisać eksperymentalnego zakładu karnego dla młodocianych w Szczypiornie utworzonego w 1958r. Autorka wyczerpująco przedstawiła eksperyment zakładu karnego w Szczypiornie, jego przebieg, treść, zakończenie i konsekwencje: powołanie w zakładach karnych oddziałów obserwacyjno – rozdzielczych dla młodocianych oraz uruchomienie, przynajmniej w części zakładów dla młodocianych, szkół zawodowych.

Wiodącym aktem, tej epoki, jak pisze autorka, „który szczegółowo regulował kwestie wykonywania kary pozbawienia wolności wobec młodocianych był regulamin wykonywania kary pozbawienia wolności z 1966r.” (str.47 rozprawy). Akt ten, był nowatorski, przewidywał więzienia dla poszczególnych kategorii skazanych oraz ośrodki pracy, w tym odrębne zakłady karne dla młodocianych. W doktrynie, co przytacza autorka, przytacza się i słabe strony regulaminu – np. możliwość klasyfikowania do jednej grupy młodocianych pierwszy raz karanych z młodocianymi recydywistami.

Następnym fundamentalnym aktem prawnym jest kodeks karny wykonawczy z 1969r., którego postanowienia, w odniesieniu do młodocianych, autorka dobrze i szczegółowo opisuje, diagnozując, że w czasie obowiązywania przepisów kkw nastąpił regres w postępowaniu z młodocianymi więźniami: zlikwidowano oddziały obserwacyjno – rozdzielcze, zakłady karne typu więzienie – szkoła, zaniechano dokonywania eksperymentów. Sytuacja uległa pewnej poprawie po wejściu w życie, w 1974r., tymczasowego regulaminu wykonywania kary pozbawienia wolności, gdzie kategoria więźniów młodocianych została zauważona i specjalnie traktowana – np. przeznaczone dla młodocianych zakłady karne. Przełomem stała się nowelizacja regulaminu wykonywania kary pozbawienia wolności w 1981r.- np. powrócono do prowadzenia szkół w zakładach karnych, skazani mieli możliwość przystąpienia do matury. Kolejny etap – to wejście w życie, w 1989r. regulaminu wykonywania kary pozbawienia wolności – młodociani byli tu zauważeni, ale, jak pisze autorka, zmiany w stosunku do regulaminu tymczasowego z 1974r. były niewielkie.

Autorka z wnikliwością śledzi wszystkie zmiany w regulacji prawnej dotyczącej wykonywania kary pozbawienia wolności wobec młodocianych aż do uchwalenia kodeksu karnego z 1997r. Zwróć tu uwagę na dwie kwestie, które autorka zauważa i punktuje: intensywne prace nad nowym kodeksem karnym wykonawczym, które trwały od lat 80 –tych XX wieku, stworzenie autorskich projektów nowelizacji kodeksu karnego wykonawczego oraz kolejne projekty kodeksu karnego wykonawczego przygotowywane przez Zespół Prawa Karnego Wykonawczego Komisji ds. Reformy Prawa Karnego – w każdym odpowiednią część stanowiły przepisy dotyczące młodocianych. Ważnym było poddanie tych projektów dyskusji środowiskowej. Autorka przeprowadziła, bardzo dobrze, analizę, na przestrzeni 50 lat, regulacji prawnych odnoszących się do wykonania kary pozbawienia wolności wobec młodocianych.

I w tym miejscu chciałabym postawić autorce pytanie: jaka była, Jej zdaniem, bądź jakie były, na przestrzeni tych 50 lat, najważniejsze cechy zmian w kształtowaniu wykonywania kary pozbawienia wolności wobec młodocianych ?

Rozdział II rozprawy poświęcony jest współczesności: analizie regulacji prawnej wykonywania kary pozbawienia wolności w systemie programowego oddziaływania. Opisuje kolejno: cele wykonywania kary pozbawienia wolności, instytucję klasyfikacji skazanych, założenia systemu programowego oddziaływania, status prawny skazanego, środki i metody oddziaływania wychowawczego oraz przygotowanie skazanego do zwolnienia. Opis jest pełen, wnikliwy, z uwzględnieniem szczególnej kategorii jaką są młodociani. Zwrócić uwagę chciałabym na kilka, jedynie dyskusyjnych kwestii. Słusznie autorka zauważa, że w systemie programowego oddziaływania, w ułożeniu projektu programu powinien uczestniczyć podmiot – to znaczy młodociany więzień, tym bardziej, że obowiązkowo odbywa karę pozbawienia wolności w tym systemie. „Celem zadań ujętych w programie jest przede wszystkim eliminacja przyczyn przestępstwa popełnionego przez skazanego odbywającego karę pozbawienia wolności” – pisze autorka (str.105 rozprawy). Czy celem zadań ujętych w programie jest eliminacja przyczyn przestępstwa ? Uważam, że celem zadań ujętych w programie, przede wszystkim, jest przygotowanie skazanego - poprzez naukę, zatrudnienie, kontakty z rodziną – do życia w społeczeństwie, w tym w zgodzie z obowiązującymi normami. Zapobieganie popełnieniu przez skazanego przestępstwa, po odbyciu kary pozbawienia wolności, jest celem kary. To przygotowanie skazanego jest realizowane, w ramach systemu programowego oddziaływania, poprzez, wymienione przez autorkę, różne programy resocjalizacyjne, których katalog jest otwarty (str.106 - 107 rozprawy).

Bardzo dobrze autorka przeprowadziła analizę statusu prawnego skazanego, jego praw i wolności wraz ze wskazaniem na młodocianego i jego szczególne prawa, obowiązki oraz dotyczące go zakazy.

Przygotowanie skazanego do zwolnienia – właściwie cały proces odbywania kary powinien temu służyć – podejmowane, zgodnie z przepisami kodeksu karnego wykonawczego, „w miarę potrzeby” na 6 miesięcy przed końcem kary to ważna instytucja, jak pisze autorka. W mojej opinii jedna z najważniejszych, o ile nie najważniejsza z punktu widzenia przyszłego funkcjonowania skazanego w społeczeństwie wolnym.

Problemem badawczym jaki sformułowała autorka było zbadanie funkcjonowania systemu programowego oddziaływania w jakim obligatoryjnie odbywają karę pozbawienia wolności – młodociani skazani. Badania i ich wyniki zaprezentowane zostały w III rozdziale rozprawy.

Dobór próby do badań został dokonany prawidłowo. Trzeba podkreślić i wysoko ocenić sposób opisu, prezentacji procedury, ustalania niezbędnych danych i informacji koniecznych do dokonania doboru próby, a potem organizacji i przeprowadzenia badań.

Funkcjonowanie systemu programowego oddziaływania, a właściwie programów, zostało bardzo dobrze zbadane i zanalizowane przez autorkę. Zaczyna od prezentacji zbiorowości badanych młodocianych skazanych, w par.2 – ich wychowawców. W par. 3 i par.4 rozdziału III prezentuje tryb opracowania indywidualnych programów oraz cel i zadania w tych programach określone. Źródłem informacji były akta osobowe skazanych. Charakteryzując wychowawców, autorka zwraca uwagę, na problem obciążenia pracą wychowawców w więzieniu i słusznie wywodzi, że sprawowanie przez nich opieki nad więcej niż 10 młodocianymi stawia pod znakiem zapytania możliwość indywidualnego podejścia do więźnia.

Najciekawszym fragmentem badań jest ten poświęcony tworzeniu indywidualnych programów oddziaływania. Autorka zbadała 238 akt osobowych skazanych – młodocianych (wybranych zgodnie z regułami doboru). Przeanalizowała w jaki sposób, czy w terminie, na podstawie jakich źródeł i dokumentów tworzone są indywidualne programy oddziaływania. W 1/3 przypadków zainteresowani, tj. młodociani skazani nie brali udziału w opracowywaniu programów, większość z tej grupy nie była zainteresowana uczestniczeniem w opracowaniu programu. I to jest problem, o którym zresztą autorka pisze. Z analizy autorki wynika także, że większość skazanych jedynie akceptuje przedstawiony im program (tab.29, str.197 rozprawy) – to wskazuje na pewną bierność zbiorowości młodocianych, odbywających karę pozbawienia wolności - bierność życiową.

Za wartościową z punktu widzenia projektowania postępowania z młodocianymi w ramach indywidualnych programów oddziaływania, uważam tabelę 30 (str.199 rozprawy), w której wymieniono wszystkie ustalone w badanych przypadkach (zgodnie z wymaganiami przepisów prawa) przyczyny nieprzestrzegania przez skazanego norm prawnych lub niedostosowania społecznego wskazywane przez wychowawców w indywidualnych programach oddziaływania. Mam tylko jedno zastrzeżenie: to nie są „przyczyny” to czynniki, okoliczności współgrające z niedostosowaniem społecznym skazanego, mówiące o skazanym i jego szczególnych cechach lub cesze, która mogła mieć wpływ na jego konflikt z prawem. To okoliczności, które dają informacje przy kształtowaniu indywidualnego programu, jak np.: leczenie psychiatryczne z powodu depresji – rozumiem – współgrające z upośledzeniem umysłowym, brak wykształcenia /zawodu, uzależnienie od alkoholu/ środków odurzających lub substancji psychotropowych, chęć szybkiego i łatwego zysku. Ale np. informacja: rodzina pełna lub rodzina niepełna nie świadczy samoistnie, że to jest przyczyna skazań

za przestępstwa, czy w ogóle zachowania niezgodnego z normami. Z badań akt osobowych skazanych (badań autorki) wynika, iż najpoważniejszym problemem badanych było uzależnienie od alkoholu, środków odurzających lub substancji psychotropowych. I jest najważniejszą informacją wskazującą jakie programy resocjalizacyjne przygotowywać w zakładach karnych z młodocianymi skazanymi, i drugie gdzie kierować ich po opuszczeniu zakładu karnego. Drugi problem badanych skazanych to braki w wykształceniu, a więc , w czasie odbywania kary pozbawienia wolności trzeba zadbać o nauczanie i szkolenie zawodowe. Na brak zawodu/wykształcenia u co drugiego badanego skazanego wskazywali także wychowawcy w indywidualnych programach oddziaływania (tab.32., str.208 rozprawy). Autorka, słusznie, zauważa, że tylko w 10 programach odnotowano potrzebę związaną z młodym wiekiem skazanych – potrzebę ćwiczeń sportowych w czasie odbywania kary pozbawienia wolności.

Autorka w badaniach indywidualnych programów oddziaływania kolejno analizuje: cel i zakres oddziaływań przewidzianych w programie, np. zdobycie wykształcenia/ zawodu (tab.33, s.212 rozprawy). Jednocześnie, opierając się na wypowiedziach wychowawców, autorka wskazuje, że czynności administracyjno – biurowe wychowawców ograniczają ich pracę indywidualną ze skazanym – tylko 20% czasu wychowawcy przeznaczone jest na działalność resocjalizacyjną.

Bardzo ważnym efektem badań autorki jest informacja, z różnych źródeł, o cechach młodocianych skazanych: „nie mają żadnego pomysłu na siebie”(tak podają wychowawcy), nie mają świadomości swojej sytuacji oraz posiadanych problemów (to także wychowawcy).

Bardzo dobrym pomysłem autorki jest zestawienie w tabeli 37. wszystkich zadań wyznaczanych w indywidualnych programach oddziaływania, tak jak pojawiły się w badaniach, z podaniem: rodzaju zadania, kryteriów realizacji, terminem realizacji. Dalej w tekście autorka wymienia też wszystkie realizowane wobec badanych programy readaptacyjne i resocjalizacyjne w trakcie indywidualnych programów oddziaływania.

Istotną obserwacją , wynikającą z badań autorki, jest ta, iż młodociani skazani – było takich 17 – nie mają udokumentowanego wykształcenia i nie są w stanie udokumentować w szybkim czasie, zatem nie mogą być zakwalifikowani do nauczania. Postulowałabym ocenę poziomu edukacji własnymi siłami szkoły w zakładzie karnym, bo świadectwa młodociany może po prostu nie mieć.

Realizacja zadań zawartych w indywidualnym programie oddziaływania , zbadana przez autorkę – wgląda tak, że 63,39% realizowało zadania, 25,45% - nie zrealizowało – tak wynika z badań ankietowych badanych, z badań aktowych podobnie tylko nieco mniej realizuje program – 56,28 %.

Bardzo ważne i wskaźnikowe jest przytoczenie przez autorkę wypowiedzi dwóch więźniów w odpowiedzi na pytania o przyczynę niezrealizowania zadań w indywidualnym programie : „ bo i tak wróci na recydywę” a drugi: „jak skończy lata to rezygnuje z programu”. (str.239 rozprawy). To moim zdaniem odbicie braku wiary więźnia młodocianego, że może wyjść, odejść z kręgu przestępczości.

Prezentację wyników badań nad indywidualnymi programami oddziaływania zamyka przegląd stosowanych wobec młodocianych środków oddziaływania penitencjarnego oraz opis funkcjonowania młodocianych w zakładzie karnym: podkultura więzienna, stosunek do innych skazanych i do funkcjonariuszy Służby Więziennej, sposób spędzania wolnego czasu. I na tę ostatnią kwestię zwróciłabym uwagę. Zgadzam się z autorką i jej obserwacją: to, jak spędzają młodociani czas wolny w zakładzie karnym mówi o tym jak i co robią w czasie wolnym na wolności. Na pierwszym miejscu jest oglądanie telewizji, jest też spanie i odpoczywanie. Wyraźnie widać, że młodociani nie umieją spędzać , zagospodarować ciekawie, czasu wolnego.

Ostatni, czwarty, rozdział pracy, prezentuje wyniki badań ankietowych na temat opinii wychowawców penitencjarnych oraz skazanych młodocianych na temat systemu programowego oddziaływania i odbywania kary pozbawienia w wolności w tym systemie. Badania przeprowadzone prawidłowo, dobrze ułożona ankieta. Jest znakomitym uzupełnieniem badań nad programem i jego funkcjonowaniem, zaprezentowanych w rozdziale III rozprawy. Wychowawcy penitencjarni widzą potrzebę zmian w systemie wykonywania kary pozbawienia wolności wobec młodocianych i odnoszą wrażenie, że widzą potrzebę większej elastyczności w jej wykonywaniu, właśnie z osadzonymi młodocianymi. Młodociani skazani, pytani o to samo, w większości (ok. 60%, str. 305 rozprawy) uznała, że wykonywanie kary pozbawienia wolności w systemie programowego oddziaływania nie wymaga zmian. Młodociani, którzy taką potrzebę dostrzegali, wskazywali na potrzebę większej indywidualizacji, zainteresowania ze strony wychowawców, w tym indywidualnego opracowania z wychowawcą programu.

W podsumowaniu autorka stwierdza, że obligatoryjność systemu programowego oddziaływania wobec młodocianych nie sprawdza się i nie przynosi oczekiwanych rezultatów. Po przeczytaniu rozprawy mam inne zdanie niż autorka i sugerowałabym zastanowienie się: moim zdaniem obligatoryjność ma sens, ale jeżeli zachowana będzie indywidualizacja konstruowania programów i możliwości indywidualnych, personalnych kontaktów: wychowawca – młodociany więzień. Powrotność do przestępstwa to szczególne zagadnienie - zależy od wielu czynników a sposób odbywania kary pozbawienia wolności, w tym system programowego oddziaływania jest jednym z nich. Wszystkie badania kryminologiczne (od przedwojennych, publikowanych w „Archiwum Kryminologicznym”) a na współczesnych kończąc, wskazują, że sens ma i jest efektywne stosowanie i w więzieniu i potem, po zwolnieniu, na wolności różnych indywidualnie skrojonych środków readaptacji - tylko nie w każdym przypadku skończy się sukcesem; zawsze będą tacy, którzy „wybiorą” przestępczość.

Rozprawę doktorską Pani mgr Marleny Januszkiewicz oceniam wysoko. Przeprowadziła badanie mieszczące się w nurcie badań nad stosowaniem prawa: zrobiła to bardzo dobrze. Postuluję uznanie, że praca zasługuje na wyróżnienie.

Uważam, że praca powinna być opublikowana.

Rozprawa zawiera pełną, bardzo dobrze przygotowaną i zaprezentowaną bibliografię. Szczególnie należy podkreślić bardzo dobrze zgromadzoną bibliografię do części historycznej pracy.

KONKLUZJE

Rozprawa doktorska Pani mgr Marleny Januszkiewicz stanowi oryginalne rozwiązanie problemu naukowego z zakresu prawa karnego, prawa karnego wykonawczego oraz kryminologii. Autorka wykazała bardzo dobrze umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy badawczej, a przygotowana rozprawa doktorska świadczy o szerokiej wiedzy doktorantki w powołanych dyscyplinach.

W konkluzji stwierdzam, że rozprawa doktorska Pani mgr Marleny Januszkiewicz spełnia wymagania, o których mowa w art. 13 ust. 1 ustawy z dn. 14.III.2003r. o stopniach naukowych i tytułach naukowych oraz o stopniach i tytułach w zakresie sztuki (Dz.U. Nr 65, poz.595, z późn.zmianami).

Uwaga: jako autor, na karcie tytułowej rozprawy doktorskiej figuruje: Marlena Januskiewicz. W piśmie Pana Dziekana Wydziału Prawa Uniwersytetu w Białymstoku Pana Prof. zw. dr hab. Emila W. Pływaczewskiego podane jest: mgr Marlena Magdalena Januskiewicz.

Posługiwałam się w recenzji brzmieniem: mgr Marlena Januskiewicz.

Warszawa, 8.05.2017r.

Wojciech Kulle